

Sygn. akt VIII GC 115/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Protokolant: Patrycja Predko

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa H.(...). (...) spółki jawnej we W.

przeciwko A. M.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7857 zł (siedem tysięcy osiemset pięćdziesiąt siedem złotych tytułem kosztów postępowania);

III. zwraca stronom różnicę między kwotą wydatków pobranych a kwotą wydatków należnych : powódce kwotę 85,36 zł (osiemdziesiąt pięć złotych trzydzieści sześć groszy), pozwanej kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VIII GC 115/12

## UZASADNIENIE

Powódka H.(...). (...) spółka jawna we W. wniosła o zasądzenie od pozwanej A. M. kwoty 1.577.353,31 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2012 roku oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka w pierwszej kolejności przedstawiła zasady współpracy stron. Podała, że w okresie od października 2008 roku do maja 2011 roku strony współpracowały w zakresie zagospodarowania zrębek oraz trocin, stanowiących odpad poprodukcyjny działalności tartacznej, wykonywanej przez powódkę w Zakładzie Produkcji (...) w B.. W ramach tej współpracy pozwana odbierała wytwarzane przez powódkę zrębki i trociny przy użyciu stanowiących jej własność kontenerów i ładowarek, organizowała transport oraz sprzedawała towar do odbiorców w kraju i za granicą. Dalej powódka wskazała, że pozwana bez jej wiedzy wywoziła z terenu zakładu w B. znacząco wyższą ilość zrębek i trocin niż ilość deklarowana w dowodach WZ i fakturach VAT wystawionych przez powódkę. Z uwagi na ciągłe straty, wykazywane w działalności zakładu w B., w końcu 2010 roku powódka zaczęła dokładnie analizować ilości wywożonej biomasy a nadto sprawdziła u jednego z odbiorców pozwanej rzeczywiste ilości dostarczanych tam zrębek i trocin. Wstępna kontrola wykazała, że ilości rzeczywiście dostarczane znacznie odbiegają od ilości deklarowanych przez pozwaną w zakładzie w B. przy ich załadunku i wywozie. Powódka wskazała dalej, że w styczniu 2011 roku doszło do spotkania stron, na którym wstępnie uzgodniono, że pozwana tytułem całkowitego zaspokojenia roszczeń powódki wynikających z zawyżenia odbieranej od niej biomasy zapłaci kwotę 400.000 zł w 27 miesięcznych ratach, po 15.000 zł. Pozwana przesłała powódce pierwszą ratę, do podpisania umowy na dostawę biomasy na rok 2011 jednak nie doszło.

Ostatecznie powódka zleciła agencji detektywistycznej ustalenie okoliczności, w jakich doszło do wywozu i sprzedaży, poza jakąkolwiek ewidencją powódki, znacznej ilości biomasy. Z uzyskanych ustaleń agencji wynika, że we wszystkich przypadkach dostaw w okresie od stycznia 2009 roku do grudnia 2010 roku doszło do rażącego zaniżania przez pozwaną ilości wywożonych zrębek i trocin, o łącznej wartości 3.147.873,47 zł. Część tej kwoty, stanowiącej zdaniem powódki „realną wartość szkody”, jest przedmiotem żądania pozwu (żądanie dotyczy zrębek i trocin wywożonych od marca do grudnia 2010 roku).

W odpowiedzi na pozew pozwana A. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana potwierdziła fakt zawarcia przez strony w październiku 2008 roku ustnej umowy, na podstawie której pozwana odbierała z zakładu powódki zrębki i trociny, po czym w ramach swojej działalności odsprzedawała je innym firmom. Przyznała również, że strony uzgadniały ceny jednostkowe uzależnione od aktualnej sytuacji rynkowej. Pozwana podniosła jednak, że powódka wykorzystując swoją „monopolistyczną” pozycję narzuciła pozwanej warunki umowy, pozwalające otrzymywać dochody poza oficjalną ewidencją księgową. Umowa narzucona pozwanej przez powódkę polegała na tym, że pozwana odbierała od powódki biomasę (trociny i zrębki), której ilość była skrupulatnie przez pracowników powódki sprawdzana, po czym powódka w fakturach wykazywała niższą ilość biomasy, niż faktycznie była pobierana przez pozwaną. Nadwyżki były rejestrowane przez pracowników powódki w odrębnej, nieoficjalnej ewidencji. Następnie pozwana całość biomasy sprzedawała, odprowadzała od tego podatki (od całości) i rozliczała się z powódką za wydaną jej nadwyżkę biomasy. Nadto pozwana płaciła należności zgodnie z wystawionymi przez powódkę fakturami, za ilości zarejestrowane oficjalnie przez powódkę. Pozwana podkreślała, że chcąc prowadzić działalność musiała zgodzić się na warunki powódki. Wskazała również, że rozliczyła się całkowicie z powódką, zgodnie z zawartą umową, przekazując jej w gotówce kwoty w całości pokrywające wartość wydanej jej i niezaewidencjonowanej oficjalnie przez powódkę biomasy. Pod koniec 2010 roku pozwana usiłowała zmienić sposób rozliczania i zawrzeć oficjalną umowę, gdyż to na niej ciążyły wszystkie zobowiązania rozliczeniowo - podatkowe. Wspólnik powódki nie wyraził jednak na to zgody i zagroził, że w przypadku dalszych działań pozwanej związanych z próbami zmiany systemu współpracy zażąda zwrotu różnicy za dwa lata współpracy. Powódka zażądała także wyższych kwot wpłat, niż wynikało to z wartości biomasy pobranej przez pozwaną i niezaewidencjonowanej. Stąd pojawiła się próba żądania od pozwanej dopłaty w wysokości 400.000 zł, zgodnie z pisemną umową z dnia 27 stycznia 2011 roku. Pozwana nie zgodziła się na to, przy czym kwota 15.000 zł wpłacona powódce w styczniu 2011 roku była częściową zapłatą za nadwyżkę biomasy ze stycznia 2011 roku, a nie częścią należności określonej przez powódkę na 400.000 zł. Pozwana przelała tę kwotę na konto powódki, ponieważ obawiała się, że w zaistniałej sytuacji powódka zakwestionuje, że wpłatę takiej kwoty otrzymała. Pozwana nie zgodziła się z żądaniami powódki i nie podpisała umowy z dnia 27 stycznia 2011 roku. Współpraca pomiędzy stronami została ostatecznie zakończona przez powódkę w czerwcu 2011 roku. Pozwana podniosła, że rozliczyła się z powódką całkowicie, zgodnie z zawartą umową płacąc gotówką za nadwyżkę niezaewidencjonowanej biomasy.

W piśmie procesowym z dnia 10 lipca 2012 roku (karta 388) pozwana powołując się na twierdzenia zawarte w odpowiedzi na pozew wyjaśniła, że jej współpraca z powódką przebiegała trzytorowo. Po pierwsze kupowała od powódki materiał, za który powódka wystawiała faktury, faktury te zostały przez pozwaną w całości zapłacone. Po drugie pewne ilości towaru powódka wydawała pozwanej poza oficjalną ewidencją i bez faktur, za towar ten pozwana płaciła gotówką do rąk osób wymienionych w odpowiedzi na pozew, również w tym zakresie pozwana uregulowała swoje zobowiązania w pełnej wysokości. Po trzecie pozwana świadczyła na rzecz powódki w jej zakładzie w B. usługi z wykorzystaniem sprzętu pozwanej, które według wstępnych ustaleń miały być przez pozwaną fakturowane, jednak w praktyce okazały się „haraczem”, jaki pozwana musiała spełniać bez wynagrodzenia na rzecz powódki, w zamian za możliwość współpracy z nią.

Na rozprawie w dniu 11 października 2012 roku wspólnik powódki A. B. wyjaśnił, że pozew dotyczy należności za trociny i zrębki, za które nie wystawiono żadnych faktur. Dodał, że współpraca stron polegała na tym, że pozwana nabywała trociny i zrębki, w związku z tymi transakcjami wystawiane były faktury VAT, za te zafakturowane trociny i zrębki strony się rozliczyły, tj. pozwana zapłaciła należności z tych faktur, częściowo dobrowolnie, częściowo zaś na

skutek wytoczonego przez powódkę procesu. Powódka nie zgłasza żadnych roszczeń z tytułu tych należności, które są objęte fakturami VAT. Dalej A. B. wyjaśnił, że strony umówiły się, iż pozwana sama będzie ustalała ile w danym kontenerze jest trocin i zrębek, po czym będzie podawała tę ilość powódce, w rzeczywistości było jednak w każdym przypadku więcej. W związku tym powódka przyjmowała, że te ilości, które są wpisane w ilości dokumentów WZ, są rzeczywistymi ilościami towaru wywiezionego z zakładu, a faktycznie tak nie było.

Pełnomocnik powódki na rozprawie w dniu 11 października 2012 roku wyjaśnił natomiast, że swoje roszczenie powódka wywodzi z umowy dostawy, niniejszym pozwem dochodzi roszczenia odszkodowawczego, wynikającego z umowy, która łączyła strony, a mianowicie roszczenia obejmującego szkodę powódki powstałą w okresie od marca do grudnia 2010 roku. Wcześniejsze roszczenia strona powodowa uznaje za przedawnione i dlatego się ich nie domaga.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

H.(...). (...) spółka jawna we W. została wpisana do KRS w dniu 31 stycznia 2005 roku. Przedmiotem działalności spółki jest między innymi produkcja wyrobów tartacznych. Wspólnikami są A. B. i M. B. (1). Siedzibą spółki jest W., tam też zamieszkuje i przebywa na stałe A. B..

Do spółki należy między innymi Zakład Produkcji (...) w B., który mieści się w odległości około 200 kilometrów od W.. Teren zakładu jest ogrodzony, wjazd następuje przez bramę, zatrudnieni są pracownicy ochrony, którzy pilnują zakładu przez całą dobę.

W okresie od 15 grudnia 2005 roku do 31 sierpnia 2011 roku na stanowisku kierownika Zakładu Produkcji (...) w B. zatrudniona była (...) P.. Do jej obowiązków należało kierowanie całym zakładem.

**dowód: zeznania (...)P. – karta 719, godzina od 00:18:30 do 00:56:09 rozprawy z dnia 6 czerwca 2013 r.**

**przesłuchanie A. B. za stronę powodową – karta 784; godzina 00:02:17- 00:16:19, rozprawa z 7 listopada 2013 roku**

**przesłuchanie pozwanej A. M. – karta 784 verte, godzina 00:16:29-00:27:19 rozprawa z 7 listopada 2013 roku**

W październiku 2008 roku H. (...). (...) spółka jawna we W. zawarła z A. M., prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...)(...) (...), ustną umowę dotyczącą odbierania przez A. M. zrębek i trocin stanowiących naturalny odpad produkcyjny działalności wykonywanej przez tartak w B.. Na mocy umowy A. M. nabywała wytwarzane przez tartak zrębki i trociny i zrębki bezpośrednio z produkcji wykonywanej w Zakładzie Produkcji (...) w B.. Strony każdorazowo ustnie uzgadniały ceny jednostkowe, uzależnione od aktualnej sytuacji rynkowej.

Odpady te A. M. odsprzedawała innym podmiotom.

### **fakty niesporne**

Pracownikiem A. M. był A. K., z umocowania A. M. kierował on odbiorem odpadów z zakładu w B..

Odbiór odbywał się w ten sposób, że firma (...) podstawiała samochody przewożące kontenery, do których ładowano odpady. Na początku współpracy stron kontenery zostały zmierzone, oznaczono w ten sposób ich długość, szerokość, wysokość oraz określono objętość poszczególnych kontenerów. Każdemu kontenerowi, do którego ładowano trociny bądź zrębki odpowiadała ustalona przez strony na wstępie współpracy ilość odpadu, podawana w metrach sześciennych (m<sup>3</sup>) bądź w metrach przestrzennych (mp). Kierowca po załadowaniu kontenerów do samochodu udawał się do biura tartaku, gdzie podawał jakie kontenery załadował. Pracownicy biura wiedzieli w oparciu o dane z pomiarów jakiemu kontenerowi przypisać jaką ilość odpadu, na tej podstawie oraz na podstawie oświadczenia kierowcy co do ilości i rodzaju wywożonych kontenerów wypisywały dokument WZ, podając ilość

wydanego AM-P. towaru w m<sup>3</sup> bądź w mp. Biuro było czynne do godziny 15.00, po tej godzinie dokumenty WZ wystawiali pracownicy przebywający całodobowo na portierni. Na terenie zakładu w B. nie ma wagi, kontenery ani samochody z ładunkiem nie były więc ważone, ilość wydanego towaru określana była wyłącznie przez podanie jego objętości. Na koniec każdego tygodnia w oparciu o dokumenty WZ wystawiana była faktura VAT.

Na początku współpracy stron oprócz A. M. byli też inni przedsiębiorcy współpracujący z tartakiem w B. w zakresie odbioru odpadów, między innymi J. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Po pewnym czasie jedynym odbiorcą całości wytworzonych odpadów została A. M. w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa (...).

Początkowo ładowanie odpadów z hałdy odbywało się z użyciem ładowarki należącej do spółki (...).M. B., z czasem spółka (...).M. B. zaczęła wymagać, aby pracownicy AM-P. sami ładowali towar własną ładowarką. Pracownicy AM-P. zaczęli wówczas zajmować się pełną obsługą, dostarczali sprzęt (koparko – ładowarkę) oraz pracowników do jego obsługi. Firma (...) przebywała na terenie zakładu całodobowo. Pracownicy AM-P. mieszkali w B. na stałe. Całością prac (...) -P. kierował A. K..

Całość rozliczeń finansowych, w tym ustalanie cen oraz zasad, na jakich odbywało się ładowanie, dokonywana była między (...)M. B., na stałe przebywającymi we W. i A. M. bądź jej pełnomocnikiem A. K.. Do zadań kierownika Zakładu Produkcji (...) w B.(...)i P. należało natomiast wydawanie towaru na zasadach przekazanych jej przez A. B. i według ustalonych przez niego cen, a także prowadzenie ewidencji - dokumentowanie wydawanego towaru i wystawianie faktur.

**dowód: zeznania (...) P. – karta 719, godzina od 00:18:30 do 00:56:09 rozprawy z dnia 6 czerwca 2013 r.**

**zeznania A. K. - karta 720, godzina od 01:18:41 do 02:14:43 rozprawy z dnia 6 czerwca 2013 r.**

**zeznania J. K. - karta 721, godzina od 02:26:31 do 02:34:07 rozprawy z dnia 6 czerwca 2013 r.**

Wywóz odpadów z zakładu w B. A. M. w ramach swojego przedsiębiorstwa (...) zleciła między innymi firmie (...) z Ł.. Pracownikami tej firmy, zatrudnionymi jako kierowcy, byli między innymi S. C. i M. C..

S. C. i M. C. przewozili trociny i zrębki z Zakładu Produkcji (...) w B. do miejsc wskazanych przez przedstawicieli (...) – P.. Po drodze nie doładowywali samochodów w innych tartakach.

Towar kierowcy zawozili najczęściej wprost do kontrahentów A. M., którzy kupowali od niej odpady drzewne. Odbiorcy A. M. były to firmy niemieckie i polskie. S. C. dowiedział się, że niektórzy kierowcy zawozili towar do bazy (...) – P. w S. i tam go wyładowywali.

Odbiorcy odpadów – kontrahenci A. M. – przy odbiorze towaru nie ważyli kontenerów. Ilość dostarczanego towaru sprawdzali na zasadzie dokonanego na początku współpracy z A. M. obmiaru kontenerów, w oparciu o który ustalona została ich objętość.

**dowód: zeznania S. C. - karta 721, godzina od 02:38:01 do 02:50:09 rozprawy z dnia 6 czerwca 2013 r.**

**zeznania M. C. - karta 721-722, godzina od 02:51:14 do 02:56:35 rozprawy z dnia 6 czerwca 2013 r.**

W biurze zakładu w B. zatrudnione były jako pracownice biurowe N. F. oraz J. S., podlegające kierownikowi zakładu (...). N. F. pracowała w okresie od września 2009 roku do grudnia 2011 roku najpierw na podstawie umowy zlecenia, a następnie na podstawie umowy o pracę na czas określony; J. S. - w okresie od 2008 roku do 2009 roku najpierw na podstawie umowy zlecenia, a następnie na podstawie umowy o pracę do 2011 roku.

Do obowiązków N. F. oraz J. S. należało między innymi wystawianie faktur oraz dokumentów WZ.

**dowód: zeznania N. A. (poprzednio F.) - karta 720, godzina od 01:00:23 do 01:10:55 rozprawy z dnia 6 czerwca 2013 r.**

**zeznania J. S. - karta 720, godzina od 01:11:19 do 01:17:56 rozprawy z dnia 6 czerwca 2013 r.**

Wystawiane dokumenty WZ zawierały następujące dane: odbiorca - AM-P., przeznaczenie – sprzedaż; nazwa materiału - „trocina” lub „zrębka”, ilość materiału żądana oraz wydana, data wysyłki, godzina wyjazdu, numer rejestracyjny pojazdu oraz nazwisko kierowcy. Dokumenty były podpisywane przez osobę wydającą towar i osobę odbierającą.

**dowód: dowody WZ wystawione do faktury VAT nr (...) oraz faktura nr (...) –**

**karta 61-78 oraz 185, 191-207**

W ramach współpracy między spółką (...)M. B. i A. M. w okresie od 8 marca 2010 roku do 21 grudnia 2010 roku spółka wystawiła faktury VAT o numerach: (...).

W treści faktur w rubryce „nazwa towaru” wskazywano: pod pozycją 1 - „trocina” i pod pozycją 2 - „zrębka. Odnośnie każdego z wymienionych towarów podawano: ilość towaru, cenę jednostkową oraz wartość towaru (bez podatku i z podatkiem VAT). W każdej z faktur podawano także datę sprzedaży oraz numery dokumentów WZ, w oparciu o które faktura była wystawiana.

Jako sposób zapłaty faktury wskazują : przelew, termin zapłaty 21 dni.

Faktury zostały podpisane i opatrzone pieczęcią kierownika zakładu spółki (...)O. jako osoby upoważnionej do wystawiania faktur.

**dowód: faktury VAT – karta 17-60, 78 oraz karta 146-189**

Powyższe faktury zostały ujęte w zestawieniu faktur kontrahenta: AM-(...) za okres od 1 marca 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku, sporządzonego przez główną księgową spółki (...). W zestawieniu łączną wartość faktur wyliczono na kwotę 5.186.475,84 zł brutto.

**dowód: zestawienie faktur za okres 01.03.2010 r. do 31.12.2010 r. wraz z wymienionymi w zestawieniu fakturami VAT - karta 144-189**

Należności objęte wymienionymi wyżej fakturami zostały w całości uiszczone przez A. M..

**fakt niesporny (wyjaśnienia stron - rozprawa karta 582 verte)**

Po pewnym czasie A. B. i A. M. ustnie umówili się, że kontenery nie będą ładowane do pełna. Związane to było z tym, że odpady były zbyt ciężkie, nie można było przewozić samochodami załadowanych do pełna kontenerów. Każdy kontener został od wewnątrz oklejony kolorową taśmą wyznaczającą linię, do której kontener miał być każdorazowo ładowany, następnie pracownicy obu firm ponownie zmierzili kontenery oznaczając ich długość, szerokość, wysokość, w konsekwencji obliczyli objętość poszczególnych kontenerów do linii wyznaczonych taśmą w metrach sześciennych bądź w metrach przestrzennych. Ustna umowa stron była taka, że samochody mają być ładowane do linii wyznaczonych przez taśmy, wystawianie dokumentów WZ i fakturowanie odbywało się na dotychczasowych zasadach.

P. P. (2) otrzymała od A. B. polecenie, aby sprawdzać, czy kontenery są ładowane do linii wyznaczonych przez taśmy. Początkowo pracownicy zakładu w B. sprawdzali wszystkie kontenery, następnie robili to wrywkowo. Ostatecznie P. P. (2) zadzwoniła do A. B. z informacją, że nie ma możliwości sprawdzania wszystkich kontenerów, wymaga to

bowiem znacznego nakładu pracy ze strony pracowników zakładu w B.. A. B. polecił wówczas zaniechać sprawdzania powołując się na „zaufanie do ludzi”.

**dowód: zeznania (...) P. – karta 719, godzina od 00:18:30 do 00:56:09 rozprawy z dnia 6 czerwca 2013 r.**

**zeznania A. K. - karta 720, godzina od 01:18:41 do 02:14:43 rozprawy z dnia 6 czerwca 2013 r.**

W pewnym momencie współpracy strony ustnie umówiły się w ten sposób, że niektóre samochody będą wywoziły odpady bez wystawiania dokumentów WZ i faktur VAT. Obrót tym towarem odbywał się bez naliczania podatku VAT, A. M. płaciła za ten towar cenę netto. Pieniądze za ten niefakturowany towar A. K. dostarczał do biura zakładu w B. gotówką w kopercie i wręczał je początkowo P. P. (2), a później też innym, obecnym w danym momencie w biurze pracownikom. Pieniądze te A. B. przeznaczał na zapłatę pracownikom zakładu w B. wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach.

Początkowo na tej zasadzie niektóre samochody wywoziły towar w ogóle niefakturowany. Później umowa była taka, że fakturowano jedynie część towaru z danego samochodu, pozostała część była przedmiotem obrotu niefakturowanego.

N. A. i J. S. kilkakrotnie odbierały gotówkę od A. K. i przekazywały ją (...) P.. Pracownice wiedziały, że te pieniądze zostaną przeznaczone dla nich na wypłatę wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach.

Współpraca według tych zasad trwała około dwóch lat.

**dowód: zeznania (...) P. – karta 719, godzina od 00:18:30 do 00:56:09**

**zeznania A. K. - karta 720, godzina od 01:18:41 do 02:14:43**

**zeznania N. A. (poprzednio F.) - karta 720, godzina od 01:00:23 do 01:10:55**

**zeznania J. S. - karta 720, godzina od 01:11:19 do 01:17:56**

Po pewnym czasie dyrektor zakładu w B. W. M. stwierdził, że jeden z kontenerów jest źle pomierzony, według jego wyliczeń zabierał on więcej odpadów, niż wynikało to z poczynionych na wstępie ustaleń. W. M. zgłosił te wątpliwości A. B..

Z czasem A. B. zaczął zgłaszać do A. K. zastrzeżenia pod adresem pracowników AM-P. w zakresie tego, że wywożą większą ilość odpadów, niż zgłaszają w biurze tartaku.

**dowód: zeznania (...) P. – karta 719, godzina od 00:18:30 do 00:56:09**

**zeznania A. K. - karta 720, godzina od 01:18:41 do 02:14:43**

W dniu 27 stycznia 2011 roku A. B. sporządził projekt pisemnej umowy, regulującej wypracowane dotychczas zasady współpracy stron w zakresie odbioru odpadów oraz regulującej zasady rozliczenia szkody, jaka zdaniem A. B. powstała na skutek wywożenia przez pracowników AM-P. większej ilości towaru, niż ilość zgłoszona do zapłaty.

Projekt umowy nie został przez strony podpisany.

### **fakt niesporny**

Projekt umowy przygotowanej przez A. B. został zatytułowany „umowa dostawy”. W projekcie jako dostawcę wskazano - H. (...). (...) spółkę jawną we W.; jako odbiorcę - P.U.H. (...) (...) (...) w S..

W § 1 projektu umowy zapisano, że strony zgodnie oświadczają, iż w wyniku dotychczasowej współpracy w zakresie dostaw biomasy w 2010 roku odbiorca na skutek zaniechań w dozorze swoich pracowników, doprowadził do

powstania u dostawcy szkody w wysokości co najmniej 400.000 zł (ust 1). Odbiorca niniejszym uznaje swoją winę i tytułem całkowitego zaspokojenia roszczeń dostawcy zobowiązuje się do zapłaty kwoty 400.000 zł w 27 równych miesięcznych ratach, po 15.000 zł płatnych na koniec każdego miesiąca kalendarzowego, poczynając od 30 stycznia 2011 roku do 20 kwietnia 2013 roku, na co dostawca wyraża zgodę uznając, że w przypadku zapłaty określonej wyżej kwoty, zostaną zaspokojone jego roszczenia w całości (ust. 2) W przypadku zwłoki w płatności dwóch kolejnych rat, cała pozostała do spłaty kwota odszkodowania staje się natychmiast wymagalna wraz z ustawowymi odsetkami (ust. 3). Spłata poszczególnych rat odszkodowania może ulec zawieszeniu w miesiącu lub w miesiącach, w których dostawca nie dostarczy odbiorcy biomasy wartości co najmniej 230.000 zł z przyczyn leżących wyłącznie po stronie dostawcy (ust. 4).

Zgodnie z § 2 projektu umowy w ramach bieżącej współpracy dostawca zobowiązał się do wytwarzania biomasy w postaci trocin i zrębek i dostarczania jej odbiorcy, w ilościach nie mniejszych niż równowartość 230.000 zł miesięcznie netto, a odbiorca do odbioru biomasy na swój koszt i ryzyko z Zakładu Produkcji (...) w B.. Dalej ustalono, że za wytworzoną biomasę obowiązuje cena loco magazyn dostawcy, przy czym koszty jej załadunku na środek transportu odbiorcy i utrzymanie porządku w miejscu załadunku obciążają odbiorcę. Uzgodniona przez strony przy podpisaniu umowy cena może ulec zmianie w przypadku zmiany cen rynkowych na skutek zwiększenia lub zmniejszenia popytu bądź podaży na biomasę, jednakże nie częściej niż raz na kwartał.

W § 3 projektu umowy wskazano, że miejscem wykonywania przedmiotu umowy jest Zakład Produkcji (...) w B.. Wykonanie umowy następuje w dacie przekazania określonej partii biomasy przewoźnikowi bądź upoważnionemu przedstawicielowi odbiorcy wraz z dowodem WZ.

***dowód: projekt umowy dostawy z dnia 27.01.2011 r. - karta 124-126***

W dniu 31 stycznia 2011 roku A. M. uiściła przelewem bankowym na rzecz spółki (...)M. B. kwotę 15.000 zł, jako tytuł wpłaty wskazała: „rata za styczeń 2011 roku”.

***dowód: wyciąg bankowy nr (...) - karta 127***

W piśmie z dnia 31 maja 2011 roku, kierowanym do A. M., M. B. (1) działając w imieniu spółki (...)M. B. wypowiedział umowę o współpracy w zakresie odbioru odpadów w postaci trocin i zrębek z Zakładu Produkcji (...) w B. ze skutkiem natychmiastowym, tj. z dniem 31 maja 2011 roku.

Jednocześnie poinformował, że od dnia 1 czerwca 2011 roku zakazuje wjazdu i wstępu na teren zakładu w B. pracownikom i pojazdom firmy (...). Dodatkowo wezwał do zapłaty wszystkich zaległych faktur, zgodnie z terminem płatności z tytułu nabycia trocin i zrębek wskazując, że brak zapłaty spowoduje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego. Zaznaczył także, że wydanie maszyn i kontenerów na odpady znajdujących się na terenie zakładu w B. nastąpi wyłącznie osobie uprawnionej do ich odebrania, po przedstawieniu pełnomocnictwa i przedłożeniu dokumentów rejestracyjnych firmy (...).

W dniu 1 czerwca 2011 roku sporządzony został protokół zdawczo - odbiorczy, zgodnie z którym W. M. - dyrektor Zakładu Produkcyjnego w B. reprezentujący spółkę (...)M. B. wydał A. M. - właścicielce firmy (...) P. składniki majątkowe w postaci kontenerów ((...) sztuk), ładowarek ( 2 sztuk) oraz hakowca (1 sztuki).

***dowód: pismo z dnia 31.05.2011 r. wypowiedzenie umowy - karta 128***

***protokół zdawczo odbiorczy z dnia 01.06.2011 r. - karta 129***

A. M. zapłaciła należności z wystawionych na jej rzecz faktur VAT, częściowo dobrowolnie, częściowo po uzyskaniu przez spółkę (...)M. B. tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, który został wydany w dniu 30 sierpnia 2011 roku, w sprawie VIII GNC 291/11, przez Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy. Nakazem tym zasądzono od pozwanej A. M. na rzecz powódki spółki (...)M. B. kwotę 310.320,02 zł z ustawowymi

odsetkami oraz kosztami procesu. Postanowieniem z dnia 4 października 2011 roku referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie nadał z urzędu powyższemu nakazowi klauzulę wykonalności.

### ***fakty niesporne***

#### ***dowód: nakaz zapłaty z postanowieniem o nadaniu klauzuli - karta 130-131***

Po zakończeniu współpracy z A. M. A. B. skontaktował się z M. Ś. - zawodowym detektywem.

A. B. zlecił M. Ś. sprawdzenie poprawności wystawiania na rzez firmy (...) dokumentów WZ w związku z wywożeniem z zakładu w B. zrębek i trocin. Czynności M. Ś. miały zmierzać do ustalenia, czy pracownicy A. M. wywozili z zakładu w B. większą ilość odpadów, niż zgłaszana w biurze tartaku.

#### ***dowód: zeznania M. Ś. - karta 721, godzina od 02:17:52 do 02:25:40 rozprawy z dnia 6 czerwca 2013 r.***

#### ***przesłuchanie A. B. za stronę powodową – karta 784; godzina 00:02: 17- 00:16:19, rozprawa z 7 listopada 2013 roku***

W dniu 17 października 2011 roku detektyw (...) na podstawie art. 740 k.c. w związku z art. 13 Ustawy o usługach detektywistycznych z dnia 6 lipca 2001 roku sporządził (...) z realizacji zlecenia otrzymanego od spółki (...)M. B. z dnia 28 lipca 2011 roku.

W sprawozdaniu zaznaczono, że zleceniodawca w czasie spotkania przekazał zleceniobiorcy następujące informacje: spółka (...)M. B. od kilku lat współpracuje z firmą (...) (...) P. w S., której właścicielem jest A. M., przy czym w jej imieniu sprawy firmy najczęściej załatwia A. K.. Firma (...) zajmowała się odbiorem biomasy z Zakładu (...) znajdującego się w B., a wchodzącego w skład majątku spółki (...). Zdaniem zleceniodawcy firma (...) oszukiwała spółkę (...) na ilościach ładowanej biomasy i w ten sposób naraziła ją na straty w wielkich rozmiarach. (...) - P. wykazywała załadunek mniejszej ilości biomasy niż w rzeczywistości. W sprawie tej zleceniodawca prowadził rozmowę z przedstawicielem (...) - P., który uznał narażenie spółki (...) na szkodę, co następnie firma (...) przyznała w sporządzonej umowie dostawy z dnia 27 stycznia 2011 roku. Firma (...) wyliczyła, że z jej winy spółka poniosła straty w wysokości 400.000 zł i jednocześnie zobowiązała się do zapłaty wskazanej kwoty w 27 ratach. Pierwszą ratę (...) - P. wpłaciła mimo tego, że wspomniana umowa nie została przez właścicieli spółki podpisana. Zachowanie (...) - P. upewniło właścicieli spółki (...), że proceder oszukiwania na ilości sprzedawanej biomasy miał miejsce i dlatego postanowiono dokonać rozliczenia współpracy. Zleceniodawca dodał również, że rozmawiał z jednym z kierowców wykonujących pracę dla firmy (...) który potwierdził, że taki proceder miał miejsce i był nagminny. Kierowca ten przekazał 4 segregatory z dokumentacją przewozową biomasy, tj. dokumentami WZ oraz CMR wystawionymi przez (...) - P.. Ponadto zleceniodawca podał, że załadunkiem biomasy zajmowała się również firma (...) (pracownicy (...) - P. pracowali na terenie Zakładu (...) w B. na składowisku biomasy i to oni dokonywali załadunku poszczególnych samochodów). Tak więc załadunek jak i dystrybucja biomasy były w rękach jednej firmy - (...) P..

Dalej w sprawozdaniu wskazano, że przystępując do realizacji zlecenia zapoznano się z wytwarzanymi w tej sytuacji dokumentami oraz ich obiegiem. Ustalono, że w spółce (...) wystawiane są dokumenty WZ związane ze sprzedażą biomasy, na podstawie których można ustalić następujące dane: datę sprzedaży, godzinę wyjazdu zładowanego samochodu z terenu zakładu, numer rejestracyjny samochodu, nazwisko kierowcy, ilość załadowanej biomasy, numer dokumentu WZ wystawianego na dany transport. Jak wynikało z informacji uzyskanej od zleceniodawcy w firmie (...) na poszczególny transport wystawiany był kolejny dokument WZ, w numer którego wpisywano numer dokumentu WZ wystawianego przez spółkę (...). Firma (...) zakupioną biomasę odsprzedawała kilku firmom zajmującym się jej przetwórstwem. Między innymi dostarczano biomasę dla dwóch firm w (...) oraz firm w Polsce : (...) Sp. z o.o. - (...) S.; (...) S.A. w K. i Zakładu (...). Jak ustalono w firmach tych prowadzona jest dokumentacja zakupu biomasy, na podstawie której można uzyskać takie same informacje, jak z dokumentacji wytworzonej w spółce (...). Dysponując dokumentacją sprzedaży biomasy wystawianą przez spółkę (...) firmie (...) oraz dokumentacją pochodzącą od



nabywców biomasy zakupionej od firmy (...) i porównując poszczególne transporty wykazano różnicę w ilościach wskazanych podczas załadunku w spółce (...), a ilościach sprzedawanych przez firmę (...).

W sprawozdaniu wskazano załączniki przedstawiające te wyliczenia:

- wykaz odpadów sprzedanych w okresie I-XII 2009 ( (...)),
- wykaz odpadów sprzedanych w okresie I-XII 2009 ((...)),
- wykaz odpadów sprzedanych w okresie I-XII 2010 ( (...))
- wykaz odpadów sprzedanych w okresie I-XII 2010 ((...)).

Do wyliczeń przyjęto dane pochodzące z uzyskanej dokumentacji. W przypadku wystąpienia braku dokumentacji dotyczącej pojedynczego transportu do wyliczeń przyjęto średnią wyliczoną za okres danego miesiąca.

Łącznie wyliczenia strat dokonane przez M. Ś. przedstawiają się następująco: za 2009 rok – zrębka: 1.085.106,6 zł, trocina : 235.246,8 zł; za 2010 rok – zrębka: 1.444.098,10 zł, trocina : 383.421,97 zł; razem za lata 2009 - 2010: 3.147.873,47 zł

W podsumowaniu sprawozdania M. Ś. wskazał, że po przeprowadzeniu działań stwierdza, iż firma (...) w latach 2009 - 2010 wyłudziła od spółki (...) biomasę na łączną kwotę 3.147.873,47 zł.

Sprawozdanie detektyw (...) przesłał spółce (...) drogą elektroniczną. Sprawozdanie nie zostało przez M. Ś. podpisane.

Wraz ze sprawozdaniem M. Ś. przesłał drogą elektroniczną między innymi zestawienia zatytułowane : „Zrębka III-XII 2010” oraz „Trocina III-XII 2010”, dotyczące zrębek i trocin sprzedawanych w okresie od marca do grudnia 2010 roku i obejmujące takie dane jak: ilość transportów, numery WZ, średnią załadunku oraz różnicę pomiędzy załadunkiem i sprzedażą.

Zestawienia te – po wydrukowaniu – zostały podpisane przez (...).M. B. M. B. (1).

**dowód: sprawozdanie z dnia 17.10.2011 r. - karta 79-80**

**zestawianie zrębek i trocin - karta 81-84**

**zeznania M. Ś. - karta 721, godzina od 02:17:52 do 02:25:40**

**przesłuchanie A. B. za stroną powodową – karta 784;**

**godzina 00:02: 17- 00:16:19, rozprawa z 7 listopada 2013 roku**

W piśmie z dnia 16 listopada 2011 roku ustanowiony przez spółkę (...).M. B. pełnomocnik adwokat Z. G. poinformował A. M., że spółka zleciła mu wyjaśnienie i prowadzenie w jej imieniu sprawy związanej z nadużyciami, jakich najprawdopodobniej dopuścili się pracownicy firmy (...) w latach 2009-2010 przy odbiorze biomasy w postaci zrębek i trocin z należącego do spółki (...) w B.. Pełnomocnik podkreślił, że czynności sprawdzające polegające na porównaniu dowodów WZ z podaniem ilości wydanego surowca oraz dowodów przyjęcia przez odbiorców z podaniem ilości przyjętego surowca, czasu załadunku, czasu przewozu i godziny wyładunku jednoznacznie wskazują, iż z terenu zakładu w B. samochody wyjeżdżały ze znacznie zaniżoną ilością surowca w stosunku do tej, którą wyładowywano i sprzedawano odbiorcom. Łączna wartość różnicy na korzyść firmy (...) wywiezionego w ten sposób surowca wyraża się kwotą 3.147.873,47 zł.

Dalej pełnomocnik podkreślił, że w załączeniu przedkłada zbiorcze zestawienie wywiezionych ilości biomasy w poszczególnych latach z rozbiciem na poszczególne miesiące i lata oraz asortyment. Wskazując na wszystkie okoliczności sprawy podkreślił, że pracownicy firmy (...) przy udziale A. M. mogli popełnić przestępstwo z art. 286

k.k.. Zwrócił się jednocześnie o zapoznanie się z przedstawionymi wyliczeniami oraz wyjaśnienie wykazanych różnic, w terminie do dnia 15 grudnia 2011 roku, pod rygorem skierowania sprawy do organów ścigania oraz na drogę sądową w celu zasądzenia odszkodowania wynikającego z przedstawionego wyliczenia.

Dodatkowo poinformował o istnieniu możliwości ugodowego rozwiązania sprawy z tym, że warunki takiej ugody winny być przedstawione nie później niż do dnia 15 grudnia 2011 roku oraz uwzględniać realną wartość szkody, wyrządzonej spółce (...).M. B..

***dowód: pismo z dnia 16.11.2011 r. - karta 132***

W piśmie z dnia (...) lutego 2012 roku pełnomocnik spółki (...)M. B. adwokat Z. G. wezwał A. M. do zapłaty kwoty 1.577.353,31 zł tytułem bezpodstawnie zabranych z Zakładu Produkcji (...) w B. w okresie od 1 marca 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku trocin i zrębek, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 lutego 2012 roku. Pismo wysłano pocztą.

***dowód: pismo z dnia (...).02.2012 r. wraz z wyciągiem z książki nadawczej - karta 134-135***

***Sąd zaważył, co następuje:***

Na wstępie rozważań zaznaczenia wymaga, że pozew złożono w dniu 29 lutego 2012 roku, zastosowanie znajdują więc przepisy kodeksu postępowania cywilnego sprzed nowelizacji zmieniającej kodeks postępowania cywilnego z dniem 3 maja 2012 roku.

Powódka domaga się zapłaty dochodzonej pozvem kwoty jako szkody, którą wyrządziła jej pozwana w ten sposób, że pracownicy pozwanej bez wiedzy i zgody powódki wywozili z tartaku w B. trociny i zrębki. Powódka twierdzi, że pracownicy pozwanej robili to przy okazji wykonywania umowy, w ramach której pozwana miała odbierać trociny i zrębki za odpłatnością (czynności polegające na wywożeniu odpadów bez zgody i wiedzy powódki mieli wykonywać pracownicy pozwanej, działający na jej rachunek).

Na rozprawie w dniu 11 października 2012 roku wspólnik powódki A. B. wyjaśnił, że żądana pozvem kwota obejmuje należność za trociny i zrębki, za które nie wystawiono żadnych faktur. Między stronami niesporne jest, że współpraca stron polegała na tym, że pozwana nabywała trociny i zrębki, w związku z tymi transakcjami wystawiane były faktury, przy czym za te trociny i zrębki, które zostały zafakturowane, strony się rozliczyły. Powódka nie zgłasza żadnych roszczeń wobec pozwanej z tytułu tych należności, które są objęte fakturami. Zdaniem powódki pozwana sama ustalała, ile jest w danym kontenerze odpadów i podawała tą ilość powódce, podawane dane były jednak nieprawdziwe, w rzeczywistości było w każdym przypadku więcej, o czym pracownicy pozwanej powódce nie mówili. Żądana pozvem kwota obejmuje należność za tą różnicę, którą pozwana wywoziła bez wiedzy i zgody powódki.

Na rozprawie w dniu 11 października 2012 roku pełnomocnik wyjaśnił, że swoje roszczenie powódka wywodzi z umowy, z której służy jej roszczenie odszkodowawcze (tak też określał żądanie powódki w pozwie), obejmujące wartość wywiezionych bez wiedzy i zgody powódki odpadów w okresie od marca do grudnia 2010 roku. Pełnomocnik powódki dodał, że wcześniejsze roszczenia strona powodowa uznaje za przedawnione i dlatego się ich nie domaga.

Podstawą prawną roszczenia odszkodowawczego dochodzonego pozvem jest art. 471 k.c.. Rozważyć należy, czy spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej określone w art. 471 k.c., którymi są :

1. nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego;
2. powstanie szkody w majątku powódki;
3. normalny związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

Między stronami istnieje spór co do tego, czy miało miejsce nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną, polegające na ładowaniu do kontenerów przez pracowników pozwanej większej ilości odpadów, niż zgłaszana w biurze

tartaku. Na stronie powodowej spoczywa ciężar udowodnienia zarówno tego, że taki proceder miał miejsce, jak i wysokości poniesionej z tego tytułu szkody.

Strona powodowa przedstawiła dla wykazania tych faktów dowody z zeznań świadków, powołała dowody z opinii biegłych oraz dowód z przesłuchania stron. W pozwie powołane zostały również dowody z dokumentów, dowody te nie potwierdzają jednak wprost faktów wskazywanych przez powódkę (wywozu bez wiedzy powódki odpadów z tartaku), dokumenty te miały natomiast posłużyć jako podstawa domniemania faktycznego, którym powódka zamierzała posłużyć się dla wykazania wskazywanych przez siebie faktów.

Na wstępie należy poddać ocenie zeznania przesłuchanych w toku procesu świadków.

Świadków powołanych przez obie strony można podzielić na następujące grupy : pracownicy powódki (P. P. (2), N. A. - poprzednio F., J. S.), pracownicy i podwykonawcy pozwanej (pełnomocnik pozwanej - A. K., kierowcy zatrudnieni przez współpracującą z pozwaną firmą (...), M. C.). Ponadto zeznania złożyli: J. K. – kontrahent powódki współpracujący z nią przed nawiązaniem wyłącznej współpracy z pozwaną oraz M. Ś. – detektyw, któremu powódka zleciła zadania zmierzające do wykrycia procederu powodującego szkodę.

W pierwszej kolejności należy poddać ocenie zeznania świadków z dwóch pierwszych grup, tj. pracowników i podwykonawców stron. Osoby te bezpośrednio uczestniczyły przy realizowanej przez strony współpracy, przez lata pracowały na terenie tartaku, były bezpośrednimi obserwatorami opisywanych w zeznaniach faktów, ich relacje mają więc dla sprawy podstawowe znaczenie.

Dostrzec należy, że zeznania wszystkich tych świadków wykazują daleko idącą zgodność co do wszystkich faktów odnoszących się do współpracy stron. Wiarygodność tych zeznań potwierdzają dodatkowo dokumenty powołane jako dowody w sprawie.

Żaden z omawianych świadków nie potwierdził jednak, że miał miejsce opisywany przez powódkę proceder, tj. wywóz bez wiedzy i zgody powódki przez pracowników pozwanej odpadów z tartaku. Świadkowie nie potwierdzili więc tego faktu, który powódka uważa za nienależyte wykonanie umowy przez pozwaną. Nie potwierdziła tego między innymi P. P. (2), która jako kierownik tartaku należącego do powódki kontrolowała wszystkie sfery jego działalności. Z jej zeznań wynika, że wątpliwości co do ilości wywożonych przez pozwaną odpadów pojawiły się w związku z czynnościami dyrektora tartaku, który miał zastrzeżenia co do pomiarów jednego z kontenerów. Sama P. P. (2) nie potwierdziła jednak, że pozwana wywoziła więcej towaru, niż zgłaszała w biurze tartaku.

Spośród omawianych świadków najszerszą wiedzę na temat okoliczności istotnych dla sprawy miały osoby zatrudnione na kierowniczych stanowiskach przez obie strony: P. P. (2) i A. K.. Oboje zgodnie opisali odmienny od przedstawionego w pozwie proceder, polegający na tym, że część odpadów pozwana za zgodą wspólników i pracowników powódki wywoziła bez wystawiania dokumentów WZ i faktur VAT, co prowadziło do tego, że obrót tym towarem odbywał się bez naliczania podatku VAT, natomiast A. M. płaciła za ten towar cenę netto. Powyższe fakty, poza zeznaniami omawianych świadków, nie zostały potwierdzone żadnymi dokumentami (nawet płatność odbywała się gotówką przyniesioną przez A. K. „w kopercie”), co nie dziwi w kontekście tego, że działalność taka narusza przepisy prawa podatkowego, czego świadomość miały obie strony. Zeznania P. P. (2) i A. K. są w tym zakresie zbieżne, nie ma wątpliwości co do ich wiarygodności.

Opisane przez tych dwóch świadków fakty w części potwierdzają zeznania N. A. (poprzednio F.) i J. S. – obie pracownicy zeznały, że A. K. przynosił pieniądze w gotówce, które były przeznaczone na wypłacanie wynagrodzenia za nadgodziny dla pracowników powódki. Tym samym zeznania N. A. i J. S. uzupełniają relacje P. P. (2) i A. K., potwierdzając ich wiarygodność. Dodatkowo dostrzec trzeba, że wszystkie załączone do pozwu faktury VAT jako sposób płatności wskazują „przelew”, nie ma wśród nich faktur wskazujących jako sposób płatności zapłatę „gotówką”. Można więc przyjąć, że - tak jak relacjonowali świadkowie - gotówka przyniesiona przez A. K. „w kopercie” była przeznaczana na zapłatę za odpady zakupione przez pozwaną bez wystawiania faktur VAT. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na zeznania A. B., który twierdził, że nie dostawał żadnych pieniędzy w gotówce. Zeznania świadków

będących pracownikami powódki zatrudnionymi w B. w zasadzie potwierdzają ten fakt, A. B. na stałe przebywał bowiem we W. i nie odbierał gotówki od A. K., gotówkę A. K. przynosił natomiast do biura w B.. Wobec zgodnych przekazów ze strony świadków N. A., J. S., P. P. (2) i A. K. fakt ten uznać trzeba za udowodniony.

Zeznania P. P. (2) i A. K., uzupełnione zeznaniami N. A. (poprzednio F.) i J. S. potwierdzają więc, że w ramach współpracy pozwana wywoziła część odpadów za zgodą wspólników i pracowników powódki bez wystawiania dokumentów WZ i faktur VAT, co prowadziło do tego, że obrót tym towarem odbywał się bez naliczania podatku VAT, natomiast A. M. płaciła za ten towar cenę netto, gotówką dostarczaną przez A. K..

Jak przedstawiono wyżej zeznania świadków - pracowników obu stron, zatrudnionych na stałe w B., wykazują daleko idącą zbieżność (nawet co do takiego szczegółu, że gotówka przeznaczana była na wynagrodzenia za nadgodziny dla pracowników powódki). Zeznania te korespondują ze sobą nawzajem oraz z pozostałymi dowodami, stąd należało uznać je za wiarygodne. Dowody te w powiązaniu z całym materiałem dowodowym przekonują o zaistnieniu opisanych przez świadków faktów. Nieliczne rozbieżności, które zaistniały w relacjach tych świadków mogły jedynie stanowić wynik upływu czasu, jaki miał miejsce między opisywanymi przez nich zdarzeniami, a chwilą rozprawy sądowej.

Podsumowując tą część rozważań wskazać trzeba, że dowody z zeznań świadków bezpośrednio uczestniczących w pracach tartaku nie potwierdzają tego, że pozwana bez wiedzy i zgody powódki wywoziła z tartaku odpady zaniżając ilość podawaną w biurze powódki w stosunku do ilości faktycznie załadowanej, potwierdzają natomiast inny proceder, polegający na wywożeniu odpadów bez fakturowania, co jednak następowało za zgodą obu stron i za umówioną odpłatnością (za cenę netto). Współpraca na tych zasadach – jak wynika z zeznań świadków – realizowana była zarówno w ten sposób, że całe samochody wywoziły towar niefakturowany, jak i w ten, że poszczególne samochody wywoziły część towaru fakturowanego, a część niefakturowanego.

Przy takim procedurze nie zaskakuje wynik czynności podjętych przez detektywa (...), który powierzone mu przez powódkę zadanie wykonał porównując dokumenty WZ wystawione w tartaku w B. (a w szczególności ilość wywiezionego zgodnie z tymi dokumentami towaru) oraz dokumenty pochodzące od odbiorców pozwanej (wskazujące ilość zakupionego od pozwanej towaru, pochodzącego – według ustaleń detektywa – z tartaku w B.). Przy istnieniu opisanego wyżej proceduru naturalnym wynikiem jest uzyskany przez detektywa wynik, wskazujący na to, że pozwana sprzedała więcej towaru swoim odbiorcom, niż zgłosiła do zafakturowania w biurze powódki. Rzecz w tym, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że różnica ta nie powstała w następstwie działań pracowników pozwanej podejmowanych bez wiedzy i zgody powódki oraz z zamiarem wyrządzenia jej szkody majątkowej (poprzez przywłaszczenie mienia powódki i jego odsprzedaż), powstała natomiast w następstwie zgodnego porozumienia obu stron co do tego, że część odpadów będzie przedmiotem obrotu bez jakiegokolwiek dokumentacji, w tym bez wystawiania faktur VAT.

W tym miejscu zastrzec jednak trzeba, wyniki działań detektywa (...) zostały wysłane w formie sprawozdania i zestawień pocztą elektroniczną do powódki, a w niniejszym procesie powódka przedstawiła je w postaci wydruków podpisanych przez wspólnika powódki, a nie przez detektywa. Moc dowodowa (w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c.) wydruku obejmującego wyliczenia wykonane przez M. Ś. jest nawet mniejsza niż moc dowodu z prywatnej opinii biegłego. Wydruki te, wobec braku podpisów M. Ś., nie mogą być nawet potraktowane jako pochodzące od niego dokumenty prywatne. Ponadto M. Ś. złożył wprawdzie zeznania jako świadek oraz potwierdził uzyskane wyliczenia, nie przedłożył jednak dokumentów źródłowych, na podstawie których dokonał obliczeń, ani nie przedstawił w jaki sposób doszedł do końcowych wniosków. Stanowisko M. Ś. jest niemożliwe do weryfikacji. Jego zeznania oraz wygenerowane w oparciu o pochodzącą od niego korespondencję elektroniczną pisma nie stanowią więc dowodów, które mogłyby potwierdzać fakt różnicy między ilością zafakturowanych towarów wywiezionych z B., a ilością przekazaną odbiorcom pozwanej.

Mając na uwadze udowodnione wyżej fakty, odnoszące się do zasad współpracy stron, nie można założyć, co zdaje się czynić powódka, że zapłata przez pozwaną kwoty 15.000 zł ze wskazaniem jako tytułu wpłaty: „rata za styczeń 2011 roku”, oznacza uznanie długu opisanego w projekcie umowy, w którym wskazano, że strony zgodnie oświadczają, iż w

wyniku dotychczasowej współpracy w zakresie dostaw biomasy w 2010 roku odbiorca na skutek zaniechań w dozorze swoich pracowników doprowadził do powstania u dostawcy szkody w wysokości co najmniej 400.000 zł. Pozwana nie podpisała projektu umowy (fakt niesporny), w toku procesu wyjaśniła przy tym (por. odpowiedź na pozew), że znajdowała się w sytuacji przymusowej, współpraca polegająca na niefakturowanej sprzedaży trwała bowiem od 2 lat, po czym A. B. zaczął żądać wyższych kwot za odpady sprzedawane poza ewidencją VAT. Pozwana wyjaśniła, że 15.000 zł wpłacone powódce w styczniu 2011 roku było częściową zapłatą za nadwyżkę biomasy ze stycznia 2011 roku, a więc za ten towar, który był sprzedawany poza ewidencją VAT. Świadkowie zgodnie zeznawali, że zapłata za towar sprzedany poza ewidencją VAT następowała gotówką, pozwana wyjaśniła jednak, że tym razem zdecydowała się na zapłatę przelewem, ponieważ wobec zaostrzającego się konfliktu między stronami na tle wzajemnych rozliczeń zaczęła się obawiać, że powódka zakwestionuje, że pieniądze te otrzymała.

W świetle całego materiału dowodowego nie można więc przyjąć, że wpłata kwoty 15.000 zł ze wskazaniem jako tytułu wpłaty: „rata za styczeń 2011 roku”, jest równoznaczna z przyznaniem się pozwanej do nienależytego wykonywania zobowiązania w sposób zarzucany jej przez powódkę. W tytule wpłaty nie ma żadnego odniesienia do projektu umowy, który nie został zresztą przez pozwaną podpisany. Dokonaną wpłatę należy potraktować – tak jak wyjaśniała pozwana – jako próbę rozliczenia się za towar nabyty przez pozwaną i niezafakturowany.

W rozpoznawanej sprawie istotne jest to, że powódka nie domaga się w pozwie zapłaty ceny za ten towar, który za zgodą stron był przedmiotem sprzedaży, ale nie był objęty ewidencją VAT. Podstawą prawną takiego roszczenia byłby art. 535 k.c., jednak powódka roszczenia opartego o tą podstawą prawną nie dochodzi, co więcej z twierdzeń powódki wynika, że sprzedaży niefakturowanej w ogóle nie było, natomiast za cały towar objęty umową sprzedaży pozwana zapłaciła (dobrowolnie bądź po uzyskaniu przez powódkę nakazu zapłaty).

Roszczenie dochodzone pozewem jest roszczeniem odszkodowawczym, powódka żąda zapłaty za towar, który pozwana sobie przywłaszczyła, po czym odsprzedała dalej bez wiedzy powódki. Podstawą prawną tego roszczenia jest art. 471 k.c. Tym samym nawet jeżeli po stronie powódki istnieje roszczenie o zapłatę ceny za towar będący przedmiotem sprzedaży dokonywanej poza ewidencją VAT, to Sąd mając na uwadze art. 321 § 1 k.p.c. nie może w niniejszym procesie tego roszczenia uwzględnić.

Jednocześnie dostrzec trzeba, że fakty, jakie zostały ustalone w toku niniejszego procesu (tj. istnienie współpracy stron polegającej na sprzedaży towaru niefakturowanego) powodują, że roszczenie odszkodowawcze powódki za towar wywożony przez pozwaną bez wiedzy powódki pozostaje nieudowodnione.

Po pierwsze – co już wyżej wskazywano – materiał dowodowy nie potwierdza, że w ogóle miała miejsce działalność pozwanej zarzucana jej przez powódkę, polegająca na przywłaszczeniu mienia powódki i jego dalszej odsprzedaży. Udowodniono jedynie, że część odpadów powódka sprzedawała pozwanej bez fakturowania, wywiezienie tego towaru z tartaku następowało więc za zgodą powódki, tym samym zachowanie pozwanej nie stanowi w tym względzie nienależytego wykonania zobowiązania.

Po drugie – skoro udowodniono, że miała miejsce sprzedaż towaru niefakturowanego, to nawet przy założeniu, że powódka wykazałaby za pomocą zeznań świadków (bądź innych dowodów) fakt wywożenia przez pracowników pozwanej odpadów z tartaku bez zgody i wiedzy powódki, nie będzie możliwe udowodnienie wysokości wyrządzonej powódce szkody w sposób, w jaki zamierzała uczynić to w niniejszym procesie powódka.

Wysokość szkody powódka chciała bowiem wykazać udowadniając następujące fakty: 1) ilość odpadów wywiezionych zgodnie z WZ z tartaku powódki przez samochody pozwanej; 2) ilość odpadów przyjętych przez odbiorców pozwanej. Po udowodnieniu tych faktów powódka zamierzała posłużyć się instytucją domniemania faktycznego, które przybrałoby postać następującego rozumowania: skoro z zakładu w B. samochody pozwanej wywiozły tyle i tyle odpadów, a odbiorcy pozwanej odkupili od niej tyle i tyle odpadów pochodzących z B., to różnica stanowi ilość odpadów wywiezionych z B. bez zgody powódki i tym samym może posłużyć jako podstawa do wyliczenia szkody. Do

tego celu konieczne byłoby jeszcze ustalenie wartości rynkowej wywiezionych odpadów, co pozwoliłoby na wyliczenie szkody wyrażonej w pieniądzu.

Definicję ustawową domniemania faktycznego zawiera art. 231 k.p.c. - domniemanie to jest rozumowaniem, opartym na wiedzy i doświadczeniu, którego treścią jest uznanie określonego faktu - istotnego dla rozstrzygnięcia danej sprawy - za ustalony, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić w oparciu o zasady logiki i zasady doświadczenia z innych ustalonych wcześniej faktów.

W niniejszej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe wyklucza zastosowanie instrumentu jakim jest domniemanie faktyczne w sposób zaproponowany przez powódkę. Nawet jeżeli zostałaby udowodniona różnica między ilością towaru wywiezionego przez pozwaną z B. i ilością towaru sprzedanego przez pozwaną jej odbiorcom, to nie można byłoby domniemać, że różnica ta odpowiada tej ilości towaru, jaką przywłaszczyła sobie pozwana. Różnica ta obejmowałaby bowiem zarówno tę ilość towaru, jaką pozwana sobie przywłaszczyła (przy założeniu, że powódka udowodniłaby, że taki proceder miał w ogóle miejsce, czego nie uczyniła) jak i tę ilość towaru, którą strony zgodnie uczyniły przedmiotem sprzedaży niefakturowanej.

Co więcej takie domniemanie, jakie zamierzała zastosować powódka, nie uwzględnia tego, że kontrahenci pozwanej – podobnie jak to miało miejsce w tartaku powódki – nie wazyli towaru, ilość dostarczonego przez pozwaną odpadu odnotowywano natomiast według pojemności kontenerów, które zostały na początku zmierzone (fakty te potwierdzili świadkowie – kierowcy pozwanej). Z zeznań jednego z kierowców wynika również, że zdarzały się sytuacje, w których kierowca towar pobrany w tartaku w B. wyładowywał w bazie pozwanej w S., a nie zawoził go bezpośrednio do odbiorców. Oznacza to, że różnica między ilością towaru wywiezionego przez pozwaną z B. i ilością towaru sprzedanego przez pozwaną jej odbiorcom, jaką zamierzała powódka w niniejszym procesie udowodnić i uczynić podstawą domniemania, w istocie nie będzie odzwierciedlała ilości towaru przywłaszczonego sobie przez pozwaną, nie będzie bowiem uwzględniała różnic w pomiarach kontenerów dokonanych z jednej strony w tartaku powódki, a z drugiej w zakładach odbiorców pozwanej. Nie będzie też odzwierciedlała tego, że część towaru – jak zeznali świadkowie – pozwana nie zawoziła bezpośrednio do odbiorców.

Z tego powodu należało uznać za nieprzydatny dla potrzeb niniejszej sprawy wynik uzyskany przez detektywa (...) (abstrahując od przedstawionych wyżej uwag co do braku wiarygodności tych wyliczeń). Dokonane przez niego czynności polegały bowiem na ustaleniu, jaka jest różnica między ilością towaru wywiezionego przez pozwaną z B. i ilością towaru sprzedanego przez pozwaną jej odbiorcom. Jak już wyjaśniono powyżej różnica ta nie odnosi się do szkody, jakiej dochodzi powódka w niniejszej sprawie, ponieważ zawiera w sobie tę ilość odpadów wywiezionych z tartaku, jaka w następstwie zgodnego porozumienia stron została sprzedana pozwanej bez wystawiania faktur VAT. Wywiezienie tego towaru nastąpiło za zgodą powódki, nie stanowi więc nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną.

Zeznania M. Ś. jako świadka oraz wykonane na podstawie jego wyliczeń wydruki z przyczyn opisanych powyżej nie mogły być więc wykorzystane jako dowód dla wykazania faktu powstania szkody po stronie powódki (powstałej przez przywłaszczenie części wywożonych odpadów), jak i jej wysokości

Z tych samych przyczyn na rozprawie w dniu 11 marca 2013 roku Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych. Powódka w pozwie powołała dowód z opinii biegłego z zakresu rozliczeń finansowych w celu ustalenia – w oparciu o dokumenty źródłowe znajdujące się u powódki (dowody WZ) oraz u wskazanych w pozwie odbiorców pozwanej – jaka jest różnica między ilością towaru wywiezionego przez pozwaną z B. i ilością towaru sprzedanego przez pozwaną jej odbiorcom. Jak już wskazano dowód ten jest nieprzydatny dla wyliczenia ewentualnej szkody. Po drugie dowód z opinii biegłego może być dopuszczony wyłącznie wówczas, gdy w sprawie wymagane są wiadomości specjalne. Przeprowadzenie wyliczenia, o jakie wnioskuje powódka domagając się jednocześnie zlecenia tej czynności biegłemu, wymaga wyłącznie umiejętności dodawania i odejmowania. Także z tej przyczyny wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rozliczeń finansowych nie mógł być uwzględniony. Nieprzydatny dla rozstrzygnięcia był również dowód z opinii biegłego z zakresu technologii drewna, powołany dla

wykazania, że powódka w okresie od marca do grudnia 2010 roku mogła wyprodukować określoną ilość odpadów, wynikającą z załączonych do pozwu dokumentów. Pozwana nie kwestionowała tego faktu, ponadto powódka w ogóle nie wyjaśniła, do jakiego celu dowód ten miałby służyć. Tym samym na rozprawie w dniu 11 marca 2013 roku Sąd oddalił wszystkie wnioski powódki o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sądowych.

Ustalenia faktyczne zostały dokonane w oparciu o załączone do akt dowody z dokumentów, a także w oparciu o dowody z zeznań świadków. Zeznania świadków zostały uznane za wiarygodne, podkreślenia wymaga, że wykazywały one daleko idące zbieżności co do istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Ocena zeznań świadków powołanych przez powódkę i przez pozwaną została dokonana we wcześniejszej części rozważań.

Ostrożnie należało natomiast podejść do dowodu z zeznań stron. Zeznania A. B. (jako jedyne w sprawie) odbiegały od relacji przedstawionych przez pozostałe przesłuchiwane osoby. W tym zakresie Sąd uznał zeznania te za niewiarygodne, stanowiące wyraz przyjętego przez stronę powodową stanowiska procesowego. Nieprzydatne dla sprawy okazały się zeznania pozwanej, nie potrafiła ona bowiem wskazać szczegółów współpracy stron mającej miejsce na terenie tartaku, powoływała się natomiast na to, że sprawami związanymi z tartakiem zajmował się jej pełnomocnik A. K..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 roku), przy założeniu, że strona pozwana jest stroną wygrywającą proces w całości.

Na koszty procesu zasądzone na rzecz strony pozwanej składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, poniesione przez pozwaną wydatki na poczet przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków – 640 zł.

W związku z tym, że pozwana uiściła na poczet wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z przesłuchania świadków kwotę 700 zł, a kwota wykorzystana na wypłatę dla świadków wyniosła 640 zł (tą kwotę zasądzone na rzecz pozwanej od powódki), Sąd zwrócił pozwanej różnicę między kwotą wydatków uiszczoną i wykorzystaną w wysokości 60 zł, mając na względzie regulacje ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Analogicznie na rzecz powódki zwrócono kwotę 85,36 zł - powódka uiściła bowiem na poczet wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z przesłuchania świadków kwotę 850 zł, wykorzystana zaliczka wyniosła natomiast 764,64 zł. Na mocy postanowień wydanych przez referendarza sądowego poszczególnym świadkom wypłacono kwoty: 178,86 zł, 265,78 zł, 320 zł, 320 zł, 320 zł – łącznie 1404,64 zł.